Czy kogoś to naprawdę obchodzi?

OKIEM PRAKTYKA

Tadeusz Wrona

Są sprawy, które dzieją się na terenie poszczególnych gmin, lecz nie należą do kompetencji samorządu. To m.in. torowiska, dworce i przejazdy. Przejazdy niestrzeżone stanowią ciągłe, ogromne zagrożenie dla życia i mienia. Ostatnio zgasł silnik kierowcy ciężarówki na takim przejeździe w Milejowie w gminie Rozprza k. Piotrkowa Trybunalskiego, powodując wykolejenie pociągu relacji Warszawa – Katowice. Nie wyobrażamy sobie bezpośrednich wjazdów na drogowych autostradach, a ile ich jest na „autostradach" kolejowych. Tym razem nikt nie zginął, ale skutki zdarzenia były rozległe: zniszczona ciężarówka, uszkodzony dom stojący obok miejsca wypadku, wielogodzinne opóźnienie prawie 300 pasażerów i całkowita blokada torów na jednej z najbardziej uczęszczanych tras przez prawie dobę, remont uszkodzonych wagonów i torowiska, zastępcza komunikacja autobusowa, zwrot kosztów biletów to olbrzymie straty.

I cóż z tego, że w 98% takich wypadków winni są kierowcy pojazdów, mówi się ciągle o ich braku odpowiedzialności, kulturze jazdy, niesprawnym sprzęcie itp. Czy ktoś pokona charakter ludzkiej natury? Sądzę, że prawdziwa odpowiedzialność jest gdzie indziej. Jak to możliwe, aby w XXI w. utrzymywać świadomie zagrożenie, poprzez brak poważnych inwestycji w niestrzeżone przejazdy (typ D) i takie, które mają jedynie sygnalizację świetlną (typ C). W 2012 r. było w Polsce 12 691 przejazdów kolejowych, z czego 73% stanowiły przejazdy niestrzeżone (63% typ D, 10% typ C).

Pod względem wypadków śmiertelnych na przejazdach kolejowych w liczbach bezwzględnych Polska jest na pierwszym miejscu w Europie. W 2012 r. doszło do 257 wypadków, w których zginęło 60 osób.

Kroplą w morzu potrzeb są środki z projektu unijnego „Poprawa bezpieczeństwa i likwidacja zagrożeń eksploatacyjnych na przejazdach kolejowych – etap I", w ramach którego modernizowanych jest 225 przejazdów (1,8% wszystkich przejazdów kolejowych). II etap ma objąć 187 przejazdów (kolejne 1,5%).

Kiedy w tym kontekście przypomni się o niewykorzystaniu przez PKP znacznych, przyznanych środków unijnych z projekcji 2007-2013, trudno być spokojnym.

Samorządowcy – gospodarze gmin, na których terenie znajdują się niestrzeżone przejazdy powinni głośno protestować w imię bezpieczeństwa ludzi.

tadeuszwrona7@gmail.com